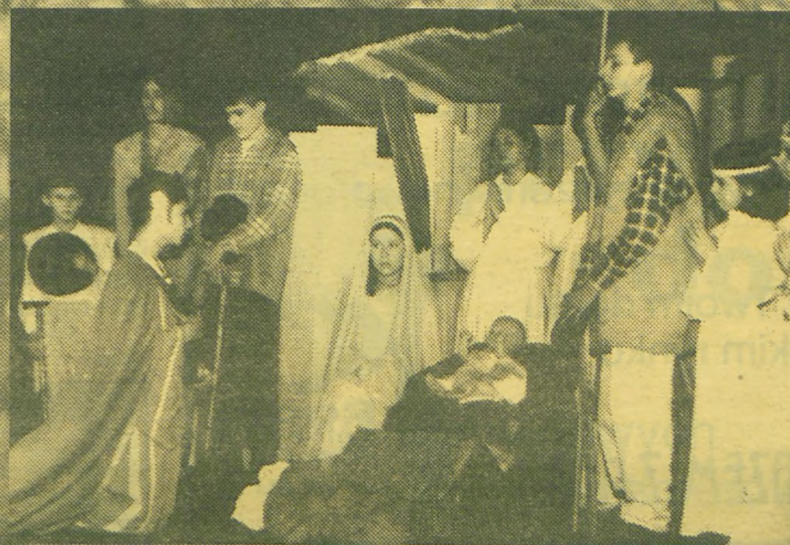


Wigilie



Na terenie Ziemi Jarocińskiej odywają się liczne wigilie, spotkania opłatkowe, jasełka. Relacje z tych spotkań zamieszczamy na str. VI - IX.



Nasi milusińscy

Horoskop dla dzieci

urodzonych w dniach
15 - 21 grudnia 1998 r.



Weronika Wolska z Mieszkowa
ur. 15 grudnia, o godz. 17²⁵
- waży 2.800 g, mierzy 47 cm



Sergiusz Kubicki z Dobieszczyzny
ur. 15 grudnia, o godz. 11⁴⁵
- waży 3.140 g, mierzy 53 cm



Oliwia Gomułka z Woli Książęcej
ur. 14 grudnia, o godz. 18⁴⁰
- waży 2.420 g, mierzy 48 cm



Trzeba przyznać, że dzieci zamiast grzechotki wolałyby z pewnością trzymać w rączkach coś

bardziej konkretnego, ot chociażby cyrkiel lub linijkę. To budownicowie, budują swe życie, interesy, ba... nawet miłość.

Dzięki precyzyjnemu umysłowi, niemal zawsze udaje im się to, co zamierzyły, a do tego ten budowniczy umysł, który karze im burzyć stare i tworzyć z wielką pasją nowe. Nie można powiedzieć żeby były to łatwe charaktery, tym bardziej, że ich reakcje choć opóźnione, zazwyczaj są bardzo silne. Ich równowaga zależy od maksymalnego spożytkowania żywiącej ich energii. Lubią studia klasyczne, choć interesują się również matematyką i językami obcymi.

Będą dobrymi administratorami, prawnikami. Interesuje je wszystko, co porusza tłumy, są więc urodzeni na ludzi radia i telewizji. Ciekawość świata jest tak żywa, że czasami sprawia wrażenie niedyskrecji. Posiadają głęboką, choć nieco powolną inteligencję, nic więc dziwnego, że wiele wysiłku wymaga od nich bycie błyskotliwymi adwersarzami. Są czułe i kochające, choć nieco szorstcy, co może wywołać niechciane konflikty. Posiadają silny zmysł przyjaźni, ale zdarza się, że chcą uszczęśliwiać innych na siłę. Dopóki unosi je entuzjazm, zdrowie im dopisuje, ale gdy ogarnie je pesymizm wszystko się psuje. Słabe punkty to zmysł równowagi i słuch.

Tak jak wiele dzieci tak i one potrzebują wsparcia, nie należy ich poganiać, przeciwnie, trzeba dać im do zrozumienia, że każdy ma prawo żyć własnym, naturalnym rytmem.

Z tych małych "Strzelców" wyrosną ludzie nadzwyczaj interesujący, inteligentni, cierpliwi, dla których sukcesy w pracy liczą się tylko wtedy, gdy idą w parze z udanym życiem rodzinnym.

(jn)

SABA

Zdjęcia publikowane są
za zgodą rodziców

Zdjęcia Lidia Sokowicz

Święto krwiodawców

Kilkudziesięciu krwiodawców oraz instytucji i osób wspierających PCK wyróżniono podczas uroczystości z okazji 40-lecia honorowego dawstwa krwi w Polsce.

Uroczystość rozpoczęła się wysłuchaniem hymnu krwiodawców. Następnie w godzinnym programie artystycznym wystąpiły dzieci ze szkoły nr 4 w Jarocinie oraz soliści JOK-u.

Podczas jarocińskich obchodów jubileuszu 40-lecia HDK w Polsce licznie zgromadzeni krwiodawcy dowiedzieli się, że Prezydent RP uhonorował Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Czesława Nawrota, zasłużonego krwiodawcę i działacza PCK w Jarocinie. Drugie odznaczenie państwowe - Srebrny Krzyż Zasługi nadano Markowi Waszakowi. Obaj krwiodawcy swe wyróżnienia odebrali z rąk wojewody kaliskiego w Kaliszu. Najwyższe wyróżnienie PCK - Kryształowe Serce zostało przyznane Aleksemu Grabiasowi, długoletniemu działaczowi z Witaszyc. Serce wręczyła Emilia Nawrocka, członek Kapituły Kryształowego Serca. Przyznano także szereg wyróżnień i dyplomów różnym instytucjom i osobom, które przyczyniają się propagowania honorowego dawstwa krwi na Ziemi Jarocińskiej. Nie zapomniano o krwiodawcach, którzy w dużej części otrzymali odznaki Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi. Wszyscy dawcy zrzeszeni w klubach PCK otrzymali przed uroczystością podziękowanie Zarządu Rejonowego PCK oraz upominek.



Sylwia Stachowiak z Michałowa
ur. 17 grudnia, o godz. 15²⁰
- waży 3.570 g, mierzy 56 cm



Angelika Jędrzejak z Jarocina
ur. 17 grudnia, o godz. 21⁵⁰
- waży 4.500 g, mierzy 57 cm

Sylwester z JA-RADIEM

Od rana do rana będziemy grać do tańca

Przekażemy Twoje życzenia noworoczne

Będziemy w Twoim domu
i na jarocińskim rynku

BAW SIĘ RAZEM Z NAMI



Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Dariusz Fijolek. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o. o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

Noc z atrakcjami

Nowy Rok w Jarocinie i okolicach można hucznie i balowo przywitać wydając najwięcej 350 zł od pary. Wielu uczestników sylwestrowych imprez wróci do domu nie tylko z balonikiem, ale i z kosztownymi nagrodami.

Najdroższa noc w roku z pewnością czeka gości restauracji „Victoria” w Jarocinie. 40 par już kilka tygodni temu zapłaciło 350 zł, by bawić się w scenerii Dzikiego Zachodu. - *Do tego stylu nawiązywać będą stroje obsługi i wystrój sali. Muzykanci też z pewnością przywitają uczestników rytmami country. Natomiast później przewidziany jest już normalny, balowy repertuar* - mówi **Jan Raczkiewicz**, właściciel restauracji. - *Imprezie nadano specyficzny styl, nie oznacza to jednak, że wszyscy zobowiązani są do przebierania się w skórzane ochraniacze i koszule z frędzlami. Wręcz przeciwnie, to nie jest bal przebierańców. W cenie biletu zapewniona jest pełna konsumpcja. Menu, a przynajmniej nazewnictwo potraw, także związane ma być z meksykańskim i kowbojskim klimatem. Butelka szampana przysługiwać będzie na 6 osób, natomiast 0,5 l mocnego alkoholu - na parę. - Na pewno nie wycieczki, gdyż nie chcemy przecież nikogo rozpijać. Jeśli komuś zabraknie, może dokonać zakupu w naszym barze* - twierdzi właściciel „Victorii”. - *Mamy zamiar zorganizować loterię, w której będzie można wygrać sprzęt gospodarstwa domowego, fotele, stolik RTV i jedną nagrodę cenniejszą - prawdopodobnie kuchenkę mikrofalową o wartości około 500 zł.*

Z czajnikiem do domu

Już od dawna nie ma biletów na bal sylwestrowy organizowany w restauracji „Warszawianka”, gdzie za 250 zł nowy rok przywita 50 par. - *Zawsze proponujemy obfite jedzenie, natomiast alkohol trzeba przynieść we własnym zakresie* - mówi **Barbara Michalak**, właścicielka. - *Przygotowaliśmy typowy „Sylwester”, który ma być pożegnaniem starego i przywitaniem nowego roku. W dobrym stylu, bez przebierania się - to już należy do karnawału. Każda pani chce pięknie wyglądać, mieć wspaniałą suknię, fryzurę i makijaż. Panowie na tę okazję wyciągają najlepsze garnitury. W „Warszawiance” będą do zdobycia atrakcyjne nagrody - żelazka, czajniki bezprzewodowe, garnki, miksery. - Uczestnik w ramach biletu ma nie tylko konsumpcję, gdyż, jeśli mu się poszczęści, także upominek. Koszty balu mogą mu się zwrócić - zapewnia Barbara Michalak.*

W sali jarocińskiego Cechu Rzemiosł Różnych przewidziano miejsca dla 140 osób. Jeszcze kilkanaście par może nabyć bilety w cenie 230 zł. Tutaj goście będą posilać się między innymi gołonkami po bawarsku, kotletami drobiowymi w cieście, sznycłami itp. Nie zabraknie też zakąsek. W cenie biletu jest też 125 g wódki na osobę oraz szampan na 6 osób. Będą też nagrody, ale organizatorzy nie potrafili jeszcze sprecyzować jakie. - *Zespół, który ma przygrywać, dysponuje różnorodnym*

repertuarem. Dla młodszych i starszych. Bilety kupują u nas ludzie od 20 do 50 lat. Połowa z nich to stali bywalcy - twierdzi osoba sprzedająca zaproszenia.

W restauracji „Zacisze” atrakcją ma być loteria fantowa. Losy w cenie 2 zł będzie można nabyć przy szatni. Wśród fantów znajdzie się między innymi sprzęt AGD i artykuły perfumeryjne. - *Zgłosiło się ponad 30 par. Bilet kosztuje 120 zł. W tej cenie zapewnione są dwa ciepłe posiłki, zimny bufet oraz szampan na 8 osób. Alkoholu nie prowadzimy, więc każdy sam się musi o to zatroszczyć* - mówi organizatorka balu. - *Jaka będzie muzyka? Na pewno nie „szarpana”.*

Sportowo i dla wysportowanych

Niektórzy organizują zabawy, z których część dochodów zostanie przeznaczona na specjalny cel. Takim ma być Bal Sportu urządzany przez Uczniowski Klub Sportowy działający przy Szkole Podstawowej nr 5. W sali gimnastycznej szkoły bawić się będzie 106 osób za 100 zł od pary. Goście otrzymają dwa ciepłe posiłki, w międzyczasie - zimny bufet i przekąski. Szampan przysługuje na 3 pary, wódka - we własnym zakresie. Przewidziano kotylionowy walc oraz loterię fantową. Za losy po 5 zł od sztuki będzie można wygrać sprzęt sportowy (piłki do siatkówki, koszykówki, piłki nożnej) oraz złote ozdoby (pierścionki, łańcuszki, kolczyki itp). Z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży losów skorzystają uczniowie szkoły, którzy pojadą w styczniu na obóz sportowy w górach.

Ofertą skierowaną głównie dla wielbicieli dyskotek dysponuje klub „Alcatraz”. Wejściówka kosztuje 20 zł. Na miejscu, w barze, będzie można zaopatrzyć się w alkohol oraz obiadokolację. - *Zapewniamy dobrą zabawę przy muzyce z płyt w stylu lat 80-tych. Jeszcze są bilety. Jest też kilka wolnych stolików. Radziłbym jednak wcześniej je sobie zarezerwować, inaczej trzeba będzie tańczyć albo... stać* - mówi **Marek Serafiniak**, współwłaściciel klubu. Jedną spośród około 200 osób, które przyjdą do „Alcatraz”, ma szansę wygrać dwuosobową wycieczkę do Wiednia w dowolnym, wybranym przez siebie terminie. W planach są też inne atrakcje - losowanie anteny satelitarnej oraz pokaz sztucznych ogni.

Każdy się naje do woli

Są też propozycje dla osób spoza Jarocina, które chcą spędzić tę wyjątkową noc na noworocznej zabawie, nie oddalając się daleko od domu. W Jarocinie chętnych zaprasza restauracja „Joanna”. Bawić się tam ma od 80 do 100 osób za 160 zł od pary. Lokal dysponuje jeszcze dużą ilością miejsc. Jak zapewniają organizatorzy, ich gości

czeka szampański „Sylwester”. Przewidziano też loterię fantową.

W Żerkowie od kilku lat bale organizuje wspólnie GOK i OSP - *Miejsc nie ma już od dawna. Co roku mamy praktycznie stałą klientelę. Z naszej oferty skorzysta około 100 osób, dokładnie 48 par. Zapewniamy 3 ciepłe posiłki, zakąski, symbolicznie szampana, wódka we własnym zakresie. Przygrywać będzie zespół z Jaraczewa. Grają wszystko - od disco polo, za którym osobiście nie przepadam, poczynając - wyjaśnia **Jan Góralczyk**, dyrektor GOK. - *Na zaproszeniach są numery. Odbędzie się losowanie, a wygrać można jak co roku - dużego szampana, tort itp.**

Na sylwestrowy bal w OSP w Kotlinie można jeszcze kupić bilety za 150 zł od pary. Mają być konkursy, kotyliony i oczywiście loteria. Losy kosztować będą około 2,50 - 3 zł. Do wygrania jest sprzęt AGD, talon na węgiel itd. - *Jedzenia nie porcjujemy, tylko będzie na stołach na półmiskach. Każdy się naje do woli* - twierdzi **Dariusz Szczepaniak**, współorganizator.

Wyjazdy bliskie i dalekie

Wolnymi miejscami dysponuje jeszcze sala Ceramiki Budowlanej w Brzostowie. Noworoczna impreza przewidziana jest na około 140 osób za 140 zł od pary. W cenie jest też dowóz autobusem z parkingu św. Ducha w Jarocinie przez Cielczę, Mieszków, Osiek, Zalesie, Górę do Brzostowa oraz oczywiście przywóz. Konsumpcja zapewniona, alkohol - we własnym zakresie. Główną atrakcją ma być losowanie kuchenki mikrofalowej wartości 500 zł. - *Losami będą nume-*

*rowane tabliczki czekolady za 3 zł sztuka - zamiast zwykłych losów. Chciałem wnieść coś nowego, bo każdy w domu czeka, żeby coś z tego balu przynieść. Tu będą czekolady, a nie jakiś balonik. Stolik, który wykupi najwięcej czekolad, otrzyma od nas niespodziankę. Myślałem jeszcze, żeby te upominki podawał św. Mikołaj, ale nie mamy stroju - mówi organizator, **Zbigniew Kruszelnicki**.*

O wiele dalsze wyjazdowe „Sylwestry” proponują biura turystyczne. Około 60 osób z terenu Jarocina wyjedzie na 5 - dniowy pobyt w góry niedaleko Karpacza. Za 350 zł mają zapewnione ognisko z pieczeniem barana lub dzika, noworoczny kulig, wycieczki do Karpacza i Szklarskiej Poręby oraz bezpłatne korzystanie z narciarskiego wyciągu. W samego „Sylwestra” czeka ich oczywiście bal, za który muszą dopłacić 90 zł. Można też było skorzystać z podobnej oferty i wyjechać do Zakopanego za 430 zł.

Dla ludzi za drogo

Wielu właścicieli lokali zdecydowało w tym roku, że nie będą organizować zabaw noworocznych. Małe zainteresowanie imprezami spowodowało, że niektórzy będą musieli odwołać bal. - *Żeby mi się to zwróciło, muszę dać cenę 200 zł. A to, jak się okazuje dla ludzi za drogo. Chcieliśmy zorganizować bal na około 30 par, ale zgłosiło nam się tylko 10 osób. Jeśli do świąt nie będzie więcej chętnych, prawdopodobnie zrezygnujemy* - mówi **Henryka Osuch**, właścicielka „Edenu” w Witaszycach.

ANNA GOGÓLKIEWICZ



masz dobry głos,
kochasz muzykę,
nudzisz się,

przyjdź do nas

Poszukujemy nowych
prezenterów

Napisz kilka słów o sobie i przyślij na adres:
JA - Radio Jarocin, ul. Kościuszki 8b, 63-200 Jarocin



Radio
Jarocin
76,50 MHz
77,05 MHz

Rok Mickiewiczowski

Dwieście lat temu w Wigilię, 24 grudnia 1798 roku na świat przyszedł Adam Mickiewicz. Obchody rocznicy trwały przez cały mijający rok. Na Ziemi Jarocińskiej główne uroczystości Roku Mickiewiczowskiego odbywały się w Śmiełowie.

Obchody Roku Mickiewiczowskiego oficjalnie rozpoczęła profesor Zofia Trojanowiczowa wykładem pt. „Organizator narodowej wyobraźni”. W ciągu całego roku w Śmiełowie gościli m. in. prof. dr. hab. Edward Balcerzan, dr. hab. Krzysztof Rutkowski, Barbara Wachowicz, dr. hab. Jarosław Rymkiewicz. Programy poświęcone Mickiewiczowi prezentowali w muzeum studenci Akademii Muzycznej z Poznania i aktorzy teatralni: Andrzej Lajborek i Zbigniew Grochal. Wykładom często towarzyszyły również koncerty fortepianowe. Ostatni miał miejsce w niedzielę, 22 listopada. Profesor Andrzej Tatarski zaprezentował w pałacu po raz pierwszy na żywo twórczość Raula Koczalskiego, wybitnego chopinisty. Wśród zaprezentowanych utworów znalazła się m. in. suita „Śmiełów”, którą Koczalski skomponował w 1937 roku. Pod koniec października w śmiełowskim parku odsłonięta została pamiątkowa tablica, na której wyrzeźbiono zdanie, które najprawdopodobniej wypowiedział Mickiewicz. Słowa odno-

sluchać występu chóru im. K. T. Barwickiego, pod dyrekcją Agnieszki Konarczak. Z koncertem na cymbały i recytacją fragmentów „Pana Tadeusza” wystąpił Eugeniusz Kamiński. W Śmiełowie pojawili się również naśladowcy Wojskiego, czyli członkowie Polskiego Związku Łowieckiego, którzy przybliżyli zebranym tradycję sygnałów używanych przez myśliwych. Zbigniew Grochal i Andrzej Lajborek po raz drugi w śmiełowskim muzeum zaprezentowali spektakl „Mickiewicz uśmiechnięty” według scenariusza prof. Zofii Trojanowiczowej. - *Poeta romantyczny - to pojęcie kojarzy nam się na ogół z buntem przeciwko światu, z mitem przewodnika, wieszczą. Z mitem głoszenia prawd nowych, które przez to, że są nowe, skazują go na niezrozumienie. Kojarzy nam się także z duchowym cierpieniem, które odróżnia go od pospolitego zjadacza chleba, poczuciem odpowiedzialności za własny naród - tłumaczyła prof. Trojanowiczowa. Podkreśliła również, że nie są to skojarzenia niewłaściwe, ale odwo-*



pieśni Fryderyka Chopina do słów Adama Mickiewicza „Precz z moich oczu” i dwóch fragmentów z „Pana Tadeusza”. W czasie trwania imprezy można było również nabyć wydaną specjalnie z okazji rocznicy Mickiewiczowskiej książkę „Miniatury śmiełowskie” Ewy Kostołowskiej, fascynującą opowieść o historii pałacu i jego gościach. Anna Seniuk zaprezentowała śmiełowskiej publiczności ciekawą interpretację księgi III „Pana Tadeusza”, czyli „Umizgów”. Wieczorem odbył się koncert Leszka Długosza, który gościł w Śmiełowie już po raz trzeci. Niedzielne spotkanie z Mickiewiczem w „Śmiełowie - Soplicowie” zakończył występ „Capelli Zamku Rydzyskiego”.

18 października otwarta została w muzeum śmiełowskim wystawa fotografii Pawła Kamzy, na których autor przedstawia m. in. Kopaszewo, Śmiełów, Dębno, Łaszczyn, Konarzewo, czyli miejsca związane z pobytami wieszczów w Wielkopolsce. Na wystawie, która potrwa jeszcze do końca grudnia 1998 roku przedstawiono 47 czarno-białych fotografii, przedstawiających 18 miejscowości w takiej kolejności, w jakiej odwiedzał je poeta. Fotografiami towarzyszyły również widoki miejscowości, z XIX i początku XX wieku oraz fragmenty listów poety oraz rozpisaną na części ballada „Ucieczka”. - *Ta ballada ma szczególne znaczenie w twórczości Mickiewicza, ponieważ jest z całą pewnością utworem napisanym w Wielkopolsce* - stwierdził kustosz muzeum, w czasie otwarcia wystawy.

Śmiełów nie był jedynym miejscem, gdzie odbywały się uroczystości związane z rocznicą Mickiewiczowską. W kościele w Brzostkowie za duszę poety odprawiona została msza święta. Celebryjący mszę świętą biskup kaliski Stanisław Napierała większą część swego kazania poświęcił właśnie Adamowi Mickiewiczowi. Na zakoń-

czenie zacytował m. in. fragmenty „Ksiąg Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego”. Na zakończenie uroczystości profesor Zbigniew Sudolski wygłosił wykład pt. „Bóg Mickiewicza”. Specjalne spotkanie zostało zorganizowane w Lgowie. W tym, obecnie odnawianym drewnianym kościółku, znajduje się kaplica grobowa zbudowana przez Hieronima Gorzeńskiego, u którego gościł Adam Mickiewicz w czasie pobytu w Śmiełowie. W Dębnie zostało

zorganizowane m. in. spotkanie z Eugeniuszem Czarnym, kustoszem Muzeum Regionalnego w Jarocinie, dla turystów uczestniczących w 37 Ogólnopolskim Rajdzie Mickiewiczowskim, który był częścią obchodów 200 rocznicy urodzin poety. Na metę rajdu, która mieściła się w Śmiełowie przybyło 680 turystów z całej Polski.

Z okazji Roku Mickiewiczowskiego zmienił się wygląd pałacu. Odnowiony i pomalowany na jasne kolory robi ogromne wrażenie. Remont został rozpoczęty już w połowie 1997 roku. Ostatni generalny remont pałacu miał miejsce w połowie lat siedemdziesiątych. - *Ostatnie malowanie mieliśmy w 1984 roku, ale bardzo różniło się od tego, które miało miejsce teraz. Zdarto tynk, sprawdzono ściany. Sztukatorzy uzupełnili i wymienili na nowe pewne fragmenty. Dodatkowo niektóre z nich trzeba było konstrukcyjnie wzmocnić, na przykład w głównym portyku - wyjaśnił Andrzej Kostołowski. Wyremontowano opierzenia, pokrycie dachowe i wymieniono rynny. W przyszłym roku prawdopodobnie zostanie przeprowadzony również remont wewnątrz pałacu.*

Zakończenie obchodów Roku Mickiewiczowskiego odbyło się 13 grudnia. W śmiełowskim pałacu zorganizowany został finał konkursów Mickiewiczowskich połączony z częścią artystyczną. Irena Jun - aktorka i reżyser, zaprezentowała monodram oparty na tekście „Pana Tadeusza”. Zakończenie Roku Mickiewiczowskiego nie oznacza jednak końca imprez Mickiewiczowskich. W muzeum nadal będą odbywać się spotkania poświęcone życiu i twórczości Adama Mickiewicza. Być może program spotkań nie będzie już tak intensywny, jak w 1998 roku, ale na pewno będzie równie atrakcyjny.

LIDIA SOKOWICZ



szące się do śmiełowskiego dębu były zarazem aluzją do sytuacji ówczesnej Polski.

Najciekawszym punktem obchodów Roku Mickiewiczowskiego był z pewnością Pierwszy Zajazd do Śmiełowa, zorganizowany przez kustoszy muzeum **Ewę i Andrzeja Kostołowskich** w niedzielę, 20 września. W imprezie wzięły udział setki ludzi z całej Polski. Na uroczystościach w Śmiełowie była obecna Marszałek Senatu Alicja Grzeškowiak, która objęła honorowy patronat nad imprezą oraz prof. August Chełkowski, marszałek Senatu I kadencji.

Ci, którzy w niedzielę pojawili się w Śmiełowie mogli m. in. obejrzeć spektakl „Salon Pana Adama”, w wykonaniu poznańskich studentów i wy-

stępując się do pewnego utrwalonego już stereotypu, poza który Mickiewicz wykraczał. - *Znał bowiem wszelkie odmiany śmiechu i uśmiechu - od żywiołowego, beztroskiego żartu, nawet niekoniecznie bardzo finezyjnego poprzez dyskretną żartobliwość sytuacyjno-językową, którą znamy z jego „Ballad i romansów” aż po ciepły, pełen czułości, ba, nawet rozczerzeń humor „Pana Tadeusza”* - wyjaśniła autorka scenariusza. Po „Mickiewicz uśmiechniętym” na tarasie śmiełowskiego pałacu pojawili się kolejno „Artu'S Kwartet” z musicalem „Skrzypek na dachu” i grupa „Affabre Concinui” z madrygalami angielskimi, niemieckimi, pieśniami romantycznymi. Na szczególną uwagę zasłużyło wykonanie

Nasi radni

Jarocin

Lucjan DUDEK



Pochodzi z kresów. Urodził się w 1940 roku w Klesowie na Wołyniu. Razem z żoną, Marią, wychowali trójkę dzieci: Elżbietę, Macieja i Monikę. Ma wykształcenie średnie techniczne. Zna język rosyjski. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Wysogotówku i w Woli Książęcej. Następnie ukończył Technikum Rolnicze w Środzie Wlkp., jednocześnie pracując w Tarcach przy szkole rolniczej. Ukończył wiele kursów i szkoleń, „których - jak sam przyznaje - nie sposób wymienić”. Przed emeryturą pracował w Centrali Nasiennej

w Jarocinie jako starszy specjalista ds. hodowli i nasiennictwa, głównie ziemniaka, koniczyny i traw. Obecnie, mimo że jest na emeryturze, pracuje w Agencji Detektywistycznej Argus-Service. Zanim w 1978 roku zamieszkał w Jarocinie, zajmował się Ludowymi Zespołami Sportowymi na terenie gminy Kotlin. W gminie tej w latach 60-tych był radnym i pracował w Komisji Sportu i Zdrowia. Po 1989 roku jest radnym po raz pierwszy, pełni funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej. W wyborach startował z listy Porozumienia Samorządowego i otrzymał 141 głosów. Na osiedlu Kopernika, gdzie mieszka, chce wraz z młodzieżą przyczynić się do powstania placu rekreacji sportowej tj. boiska do piłki nożnej i do siatkówki, oraz placu zabaw wraz z miejscami na wypoczynek. Chce także utworzyć Radę Młodych przy Radzie Osiedla. Rada Młodych będzie pracować przy urządzaniu placu, przestrzeganiu porządku i bezpieczeństwa samego obiektu jak i wokół niego. Ponadto chce odnowić ścieżkę zdrowia pobudowaną niegdyś przez „Jaromę”. „Mądrość i siła tkwi w mieszkańcach osiedla. Bez nich jako radny nic nie zrobię. Potrzeba jest olbrzymiej pracy z młodzieżą i rodzicami” - stwierdził radny.

(czap)

Jaraczewo

Władysław MAKAREWICZ



Władysław Makarewicz wraz z żoną Kazimierą mieszka w Wojciechowie. Jest emerytowanym kierownikiem. Od wielu lat służy jako ochotnik straży pożarnej, ponadto jest członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Chwile wolnego czasu stara się poświęcić na rozmowy i pomoc mieszkańcom Wojciechowa.

Władysław Makarewicz jest jednym z dwudziestu radnych gminy Jaraczewo. Jest to jego pierwsza kadencja w radzie. Podczas drugiego posiedzenia jara-

czewskiego samorządu zadeklarował swoją pracę w komisji kultury, oświaty i spraw socjalnych.

Zdaniem radnego Makarewicza oprócz interesów całej gminy, będzie przede wszystkim starał się walczyć o dobro swoich wyborców, czyli mieszkańców Wojciechowa.

„W Wojciechowie jest tyle rzeczy do zrobienia, że nie ma na co czekać. Przede wszystkim telefonizacja, której brak w obecnych czasach może poważnie związać ludziom ręce i ograniczyć możliwość kontaktu. Mamy do modernizacji drogę i oświetlenie uliczne do uzupełnienia. Jeśli już jesteśmy w tym temacie, przydałyby się też chodniki. Wtedy wieś wyglądałaby schludniej, a mieszkańcy nie musieliby chodzić często grząskim poboczem.

Ruch pojazdów stale się zwiększa, a szkoła w Wojciechowie mieści się przy samej szosie. Już dawno mieszkańcy apelują o ograniczenie prędkości i dodatkowe przejścia dla pieszych.

Zdaje sobie sprawę, że cztery lata kadencji radnego to niewiele, a budżet gminy musimy podzielić między wszystkie wsie. Jednak mam w stosunku do moich wyborców dług wdzięczności i chciałbym jak najlepiej odplacić się za zaufanie, jakim mnie obdarzyli”.

(ann)

Żerków

Tadeusz METTLER



Ma 45 lat, wykształcenie półwyższe (ukończył studium nauczycielskie). Jest żonaty, ma dwóch synów: dwunastoletni uczy się w szkole podstawowej, dwiętnastoletni jest na pierwszym

roku studiów. W wolnym czasie żerkowski radny uprawia turystykę albo czyta książki.

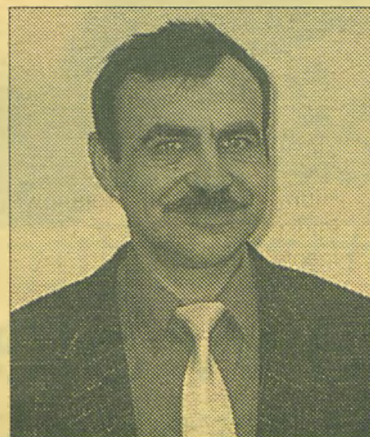
W związku z wykonywanym zawodem chciałby „pilotować” sprawy oświatowe. - Od nowego roku ma wejść reforma, będzie więc niemało pracy - chociażby w związku z tworzeniem gimnazjum na terenie gminy. Chcielibyśmy wprowadzić do gminy inwestorów, którzy utworzyliby tu nowe miejsca pracy dla naszych mieszkańców. Nasza gmina jest gminą rolniczą, nie ma przemysłu, może udałoby się zagospodarować budynek po Centrum Szkolenia, Sportu i Rekreacji z korzyścią dla mieszkańców.

Tadeusz Mettler podkreśla, że jednym z zadań rady tej kadencji jest wybudowanie sali sportowo-rekreacyjnej w Żerkowie.

(akf)

Kotlin

Ryszard KUPCZYK



Mieszka w Kotlinie. Ma 44 lata, wykształcenie średnie, żona Mirosława, dwoje dzieci: Jarosław (l. 21), Monika (l. 17).

Urodził się w Pleszewie. Tam też ukończył szkołę zawodową. Naukę kontynuował w jednym z liceów ogólnokształcących w Poznaniu. Jest policjantem, pracuje w kotlińskim komisariacie. Jako radny chce przede wszystkim dokończyć rozpoczęte inwestycje. Wśród najważniejszych zadań wymienia: budowę dróg w Orpiszewku i w Kotlinie od ul. Buchalińskiej i Powstańców Wlkp. w kierunku ul. Poznańskiej, budowę placu zabaw dla dzieci w Kotlinie przy budynku OSP, telefonizację wsi Orpiszewek i ul. Buchalińskiej w Kotlinie. W związku z zawodem pragnie też poprawy porządku i bezpieczeństwa publicznego. Interesuje go historia, przyroda i... motoryzacja. W wolnych chwilach pracuje w ogródku działkowym. Jeździ Volkswagenem Jetta.

(alg)

Nowe Miasto

Mirosław WOLSKI



Ma 29 lat. Wykształcenie wyższe, ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczepnie. Od trzech lat jest policjantem Komisariatu Policji w Nowym Mieście, a od 1 lutego jego komendantem. Radnym gminnym jest po raz pierwszy. Bezpartyjny.

Mieszka w Wolicy Nowej, żonaty, ma 3 letnią córkę Zuzannę. Jeździ Fiatem 126p.

Jako radny III kadencji samorządu chciałby doprowadzić do poprawy dróg w gminie. - *Chciałbym zająć się drogami. Sama droga prowadząca do komisariatu w Nowym Mieście jest fatalna. Myślę, że to pierwsza rzecz, która powinna być w gminie zrealizowana.*

Korzystając z okazji, że jako radny jest komendantem policji, chciałby zwrócić szczególną uwagę na bezpieczeństwo mieszkańców gminy. - *Nie jest z tym bezpieczeństwem tak źle. Chciałbym jednak doprowadzić do takiej sytuacji, w której ludzie zawsze mogliby zwrócić się do policji o pomoc, a nie dopiero wtedy, kiedy będą zmuszeni o nią prosić. Dlatego chciałbym, żeby kontakty policji ze społeczeństwem były znacznie szersze, by opierały się one na współpracy. Pragnie z tą propozycją współpracy dotrzeć do mieszkańców gminy. Twierdzi, że policja jest dla ludzi, a nie odwrotnie, dlatego też chce doprowadzić do sytuacji, w której policja byłaby pojmowana pozytywnie. - *Myślę, że radni, z którymi przyszło mi pracować w tej kadencji samorządu, rozumieją tę potrzebę.**

(jn)

Oplątek i prezenty

W ubiegłym tygodniu przygotowano spotkanie oplątkowe dla dzieci głuchych. Czekają na nie również paczki pełne słodyczy i owoców.



Spotkanie oplątkowe połączone z rozdaniem paczek gwiazdkowych odbyło się 20 grudnia. Zarząd jarocińskiego koła Polskiego Związku Głuchych zorganizował spotkanie dla 23 dzieci, których rodzice należą do koła. Uczestniczył w nim również ksiądz Piotr Wasilewski z parafii św. Marcina, który co miesiąc odprawia mszę w języku migowym dla jarocińskich głuchoniemych.

Dzieci otrzymały z rąk prezesa koła, Błażeja Trzeciaka paczki ze słodyczami i owocami cytrusowymi. Sponsorami prezentów byli: właściciel firmy „Rybhand” oraz firma „Kotlin” Sp. z o.o. Kotliński zakład przekazał swoje wyroby. Pieniądze z ich sprzedaży jarocińskie koło Polskiego Związku Głuchych przeznaczyło na zakup słodyczy.

(js)

Zdjęcia FOTO Stachowiak

Wieczera w Siedleminie

W piątkowy wieczór gospodynie z Koła Gospodyń Wiejskich w Siedleminie dzieliły się swoimi doświadczeniami w przygotowywaniu potraw wigilijnych.



Panie z Koła Gospodyń Wiejskich przy stole wigilijnym

Wśród gości zaproszonych na pokazową wigilię połączoną z degustacją znaleźli się m. in. sołtys, **Czesława Górnaś**, **Tadeusz Bartkowiak**, Kierownik Agencji Rolnej w Siedleminie, **Henryk Sołtys**, Prezes Kółka Rolniczego, **Janina Dykciak**, Przewodnicząca Gminnego Zarządu Kół Gospodyń Wiejskich oraz **Bogdan Wojtkowski**, dyrektor SP w Siedleminie.

Wieczere rozpoczęła **ks. Krzysztof Milewski** odczytując fragment Pisma Świętego. **Marianna Podłasz**, Przewodnicząca Gminnej Rady Kobiet i Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Siedleminie powitała zgromadzonych słowami wiersza własnego autorstwa: - *Pierwsza gwiazda zabłysła w wigilijny wieczór na niebie; tradycyjne święto rodziny; Boże Dzieciątko, dziś witamy*

Ciebie; Ty zechciej wziąć w opiekę swoją wszystkich dla nas bliskich i rodzinę moją.

Następnie wszyscy podzielili się oplątkiem i zasiedli do uroczystej kolacji. W jej trakcie panie wymieniały przepisy oraz doświadczenia kulinarne. Zostały też odczytane życzenia od Przewodniczącego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, **Józefa Zbigniewa Gruszki** - *Na radosne dni proszę przyjąć życzenia, by cicha i święta Noc Betlejemaska przyniosła radość, szczęście i miłość* - pisał poseł.

Wieczór uatrakcyjniły jasełka w wykonaniu pań z Koła Gospodyń. Na uwagę zasługuje oryginalny scenariusz - do stajenki betlejemskiej przychodzą przedstawiciele różnych stanów i regionów Polski, przynosząc Jezusowi życzenia, dary i prośby. Słowa do przedstawienia napisały Marianna Podłasz i Kazimiera Piorun - członkinie koła.

Potrawy wigilijne zostały przygotowane pod kierownictwem **Elżbiety Ciesielskiej**, która jest instruktorem do spraw wiejskiego gospodarstwa domowego przy ODR Marszew. - *Dzisiejszą wigilię pokazową przygotowywałam wraz z 12 paniami od 9.00 rano. O 16.00 degustacja była gotowa.*



Ks. Krzysztof Milewski rozpoczął Wigilię czytając fragment Pisma Świętego

Muszę przyznać, że bardzo dobrze współpracowało mi się z paniami z Siedlemina - mówiła.

Wieczór zakończyło uroczyste śpiewanie kolęd.

- *Była to pierwsza wigilia, jaką zorganizowałyśmy w Siedleminie. Mam nadzieję, że to początek tradycji* - wyznała Marianna Podłasz.

OLGA BAMBROWICZ

Wigilia po harcersku

Przy blasku świec i lampionów odbyło się w piątek spotkanie wigilijne instruktorów oraz sympatyków harcerstwa. Wieczór uatrakcyjniły jasełka w wykonaniu 36 Drużyny Harcerskiej oraz 36 Gromady Zuchowej z Jarocina.



Jasełka w wykonaniu zuchów i harcerzy

W imieniu organizatorów zaproszonych gości powitał druch Marcin Matłoka. Znaleźli się wśród nich m. in. **Marian Sikorski**, Przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie, **Regina Wawrzyniak**, przedstawicielka PCK, **Marian Grabarek** i **Andrzej Dyla**, gospodarze ogródków działkowych, **Jan Mucha** i **Henryk Bierała**, dawni komendanci ZHP oraz instruktorzy.

Wigilia została przygotowana zgodnie z tradycjami hufca. W trakcie jasełek wszyscy śpiewali najpiękniejsze polskie kolędy. Następnie głos zabrał Komendant Hufca hm Andrzej Szymczak. - *Kończy się 1998 rok. Wszyscy z nas mieli w nim jakieś marzenia. Myślę, że dzisiejszy wieczór pozwoli nam ocenić, czy chociaż część z nich została zrealizowana* - mówił. Podsumowując osiągnięcia szczeru wyróżnił 36 DH i przyznał jej członkom kolejne sprawności. Podziękował też instruktorom za czynny udział w życiu hufca oraz władzom miasta za pomoc finansową.

Regina Wawrzyniak podkreśliła podobieństwo idei ZHP i PCK. Podarowała również harcerzom symbo-

liczną gwiazdę. - *Życzę wam, aby przyświecała ona waszej szczytnej działalności. Niech wszystkiemu, co przygotowujecie, towarzyszy tak przyjemna atmosfera jak dziś* - wyjaśniała.

Marian Sikorski z uznaniem wypowiadał się o działalności jarocińskiego hufca. Zwracając się do samych harcerzy powiedział: - *Pozwólcie, że przekażę wam życzenia wszelkiej pomyślności i dalszych sukcesów w nadchodzącym roku. Następnie wszyscy podzielili się opłatkiem i udali się na poczęstunek przygotowany przez obie drużyny.*

Jarocińscy harcerze po raz kolejny udowodnili, że tradycja ZHP nie wygasta. - *Moja drużyna jest pozytywnie nastawiona do tego typu akcji. Chętnie organizujemy spotkania, takie jak ta wigilia, oraz wszelkiego rodzaju wyjazdy. Praca w harcerstwie daje naprawdę wiele satysfakcji* - stwierdziła Kinga Szermer, drużynowa 36 DH.

OLGA BAMBROWICZ

Wigilia u gospodyń

Jasełka, kolędy, opłatek i tradycyjnego karpia przygotowały członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Jaraczewie na okolicznościową wieczerzę wigilijną z udziałem władz gminy i miejscowych organizacji.

Na salę w restauracji **Jana Raczkiewicza** w Jaraczewie przybyli członkowie Rady Gminy i Rady Powiatu - wójt **Dariusz Strugała** i przewodniczący Rady Gminy **Roman Skrzypczak** oraz ks. **Roman Cichoń** proboszcz parafii w Cerekwicy, władze miejscowych organizacji i Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy.

Uczestników uroczystości powitała przewodnicząca KGW w Jaraczewie **Leokadia Wojciechowska**. W trakcie swojego wystąpienia odczytała życzenia świąteczne przesłane przez ks. **Tadeusza Lisieckiego**, proboszcza parafii w Górze.

Goście obejrzeli program artystyczny w wykonaniu dzieci z grupy teatralnej prowadzonej przez **Marię Dadok**. Uczniowie miejscowej szkoły podstawowej zaprezentowali własną interpretację Bożego Naro-

dzienia. Śpiewali kolędy i recytowali świąteczne wiersze. W programie uczestniczyły również **Anastazja Wesółowska**, **Daria Zeidler** i **Ewa Tomczak**. Do śpiewu kolęd przyłączyli się wszyscy uczestnicy wieczerzy.

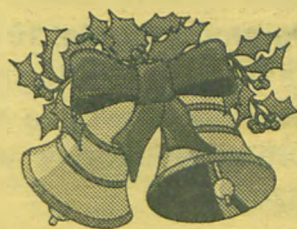
- *Niech na tej sali znikną wszelkie podziały, a wspólny cel będzie dla nas nadrzędny* - powiedział w czasie wigilii przewodniczący Rady Gminy **Roman Skrzypczak**. Życzył wszystkim spokojnych i radosnych świąt oraz pomyślności w nadchodzącym roku. Wszyscy podzielili się opłatkiem, a na stoły wniesiono tradycyjne wigilijne potrawy. Nie zabrakło 'arpia, kapusty z grzybami i makielek. Wszystkie potrawy przygotowały jaraczewskie gospodynie.

(ann)



*W Wigilię
nie będziesz
sam*

Gazeta Jarocińska
JA-Radio Jarocin
Jarociński
Ośrodek Kultury
zapraszają
wszystkich
którzy nie chcą
być sami
w Wieczór Wigilijny
na Wieczerzę
Spotykamy się
24 grudnia
o godz. 19.00
w Jarocińskim
Ośrodku Kultury



Jeśli chcesz i możesz
pomóc nam
finansowo
lub
w inny sposób
w organizacji
Wieczerzy
prosimy o telefon
747-37-60
747-47-47

Wigilia w szkole

W rodzinnej atmosferze upłynęło spotkanie wigilijne zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich z Ciświcy, Szkołę Podstawową nr 3 i zespół „Ciświczanki”. Były życzenia, opłatek, choinka, wspólne śpiewanie kolęd, a na stole - dwanaście potraw.



W świąteczny nastrój wprowadziło wszystkich przedstawienie w wykonaniu uczniów „trójki”

Czwartkowe spotkanie opłatkowe poprzedziło, przygotowane przez katechetki: Julitę Olszak i Magdalenę Frąszczak, przedstawienie w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 3. Dyrektor szkoły Jolanta Mejińska, podziękowała uczniom za wspaniałe widowisko, które wprowadziło wszystkich w uroczysty nastrój Bożego Narodzenia. - *Jest mi niezmiernie przyjemnie powitać was przy wspólnym,*

wigilijnym stole. Myślę, że te wspólne spotkania opłatkowe stały się już tradycją. Tradycję trzeba natomiast kultywować i krzewić. Wszystkim obecnym przekazuję serdeczne życzenia radości, pogody ducha, zdrowia dla was i dla waszych rodzin - powiedziała Jolanta Mejińska. Życzenia zebranych złożyła również Maria Podlasz, przewodnicząca Gminnej Rady Kobiet.

Zanim rozpoczęto wieczerę wszyscy łamali się opłatkami i składali sobie życzenia. W tym czasie na wigilijnym stole pojawiły się potrawy przygotowane przez Elżbietę Ciesielską, instruktorkę Wiejskiego Gospodarstwa Domowego z Marszewa. Można było spróbować dwunastu potraw wśród których znalazły się m. in. karpie pieczone, w szarym sosie, w galarecie, ryba po grecku, makiełki, barszcz, pierogi z kapustą, kapusta z grzybami, „turban” ze śledzi i sałatka „Szuba”.

W sali gimnastycznej, gdzie odbywała się uroczystość nie zabrakło świątecznych ozdób i choinki. Wcześniej w szkole ogłoszony został konkurs na najlepszą szopkę. W czasie spotkania wigilijnego można więc było obejrzeć piętnaście szopek, przygotowanych przez poszczególne klasy i zgłoszonych do konkursu. Pod koniec wieczerzy Jolanta Mejińska powołała jury, w którego składzie znaleźli się: Maria Sobczak, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 3, Julita Olszak, Magdalena Frąszczak i ksiądz Andrzej Piłat, proboszcz parafii Matki Boskiej Fatimskiej. Po długich obradach jurorzy za najlepszą szopkę uznali dzieło klasy VIII a. Na drugim miejscu znalazła się szopka klasy VII a, a na trzecim - VI a i VIII b. Specjalne wyróżnienie otrzymała klasa VI b. Nagrodzone szopki będą w czasie Świąt Bożego Narodzenia wystawione w kaplicy Matki Bożej Fatimskiej na Ługach. - *Przy tej okazji chciałbym życzyć z okazji Świąt Bożego Narodzenia wielu łask, bożego błogosławieństwa. Aby w czasie tych świąt jakaś taka specjalna nuta ciepła, miłości i dobroci zagościła w każdym sercu, tam gdzie jest może smutek, żal i wiele rozczarowań. Życzę wam, aby Chrystus rodzący się był dla nas nadzieją, radością i abyśmy w te*

święta widzieli piękno przychodzącej miłości, obdarzającej każdego z nas - powiedział ksiądz Andrzej Piłat.

Czwartkowe spotkanie przy wigilijnym stole było nie tylko okazją do składania życzeń, ale i podziękowań. Panie z zespołu ludowego „Ciświczanki” podziękowały Alfonsowi Mikołajczakowi, wieloletniemu kierownikowi grupy. - *Jak wiadomo „Ciświczanki” żyją już 15 lat z ogonkiem. Mieliliśmy jednak długą przerwę. My tego nie chcieliśmy, ale tak chciał los. Dzisiaj pod kierunkiem Marii Sobczak odżyliśmy i znów o nas słychać. Pierwsze kroki stawialiśmy w „trójce” i bardzo nam wtedy pomagał Alfons Mikołajczak, który był naszym kierownikiem i muzykiem. Uczył nas i prowadził. Pod jego kierunkiem wygraliśmy nagrody. Jest on w tej chwili razem z nami. Na jesieni ukończył on już osiemdziesiąty rok życia i z tej okazji, my - „Ciświczanki”, życzymy mu wszystkiego najlepszego -* wyjaśniła Eleonora Białas, członkini zespołu „Ciświczanki”, wręczając jubilatowi butelkę szampana. Pierwszemu kierownikowi wszyscy obecni odśpiewali „Sto lat”. Alfons Mikołajczak był bardzo wzruszony i zaskoczony podziękowaniem zgotowanym mu przez panie z zespołu. - *Gdy wspominał te lata, kiedy prowadziłem zespół, to mam satysfakcję, że były one bardzo miłe. Panie były bardzo zdyscyplinowane, nigdy mnie zawiodły -* wspominał jubilat. „Ciświczanki” zaprezentowały swoje umiejętności tym razem nie w ludowych przyspiewkach, ale w kolędach, którymi umilały zebranych wieczerze. Do śpiewu przyłączyli się również goście, dzięki czemu spotkanie wigilijne upłynęło niemal w rodzinnej atmosferze.

LIDIA SOKOWICZ

Rodzinna wigilia

30 kilogramów karpia, 10 kilogramów kapusty, 2 kilogramy fasoli i pół kilograma suszonych grzybów potrzebne było na wigilię dla siedemdziesięciu pięciu osób, które uczestniczyły w „pokazie stołu wigilijnego” w Sławoszewie.

Na uroczystość, która odbyła się 16 grudnia przybyły gospodynie z gminy Kotlin oraz radni zaproszeni goście - Zarząd Gminy Kotlin oraz Przedstawiciele Spółdzielni Kółek Rolniczych z Kotliny. Wszyscy zgromadzeni podkreślali rodzinny nastrój spotkania. - *Zależało mi na tym, aby atmosfera była domowa. Dlatego pod białym obrusem znalazło się siano, na stole 12 potraw. Zostawiono też dodatkowe wolne nakrycie -* podkreśla **Barbara Dorsz**, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich ze Sławoszewa. Rodzinny nastrój imprezy przypominały płonące na stołach świece i piękna zielono - złota choinka.

Uroczystą kolację rozpoczął proboszcz ze Sławoszewa, **Jerzy Rychlewski** odczytaniem fragmentu Pisma Świętego. Następnie życzenia złożyli wójt gminy Kotlin, **Walenty Kwaś-**

niewski oraz **Jolanta Pankowiak**, specjalista do spraw agroturystyki i wiejskiego gospodarstwa domowego z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Marszewie. Wszyscy dzielili się opłatkami, składając sobie świąteczne życzenia. Później zasiedli do wspólnej kolacji. - *Na stole znajdują się potrawy zrobione z przepisów, które przyniosły gospodynie ze Sławoszewa. Mamy karpia w galarecie, karpia panierowanego, zupa rybna i barszczyk. Jest śledź w śmietanie i oliwie, dwie sałatki i makiełki. Są też świąteczne ciasta - makowiec i pierniki upieczone przez Barbarę Dorsz -* poinformowała Jolanta Pankowiak. - *Ta wieczerza wigilijna jest zorganizowana dla członkiń gminy Kotlin i zaproszonych gości.*

Organizacją wieczerzy wigilijnej zajęła się Barbara Dorsz.



Dwanaście pań przez kilka godzin przygotowywało od wczoraj niektóre potrawy. Członkinie naszego koła składały się po 10 złotych. Poza tym Urząd Gminy w Kotlinie przeznaczył 500 złotych na zakup ryb, a Spółdzielnia Kółek Rolniczych z Kotliny 100 złotych - mówi przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich ze Sławoszewa. - *Właśnie dzięki pracy gospodyń ze Sławoszewa*

oraz sponsorom ta uroczystość mogła się odbyć. Spotkanie to jest okazją do wymiany kulinarnych doświadczeń - dodaje Barbara Dorsz.

Na zakończenie spotkania złożył życzenia **Józef Szymendera**, przewodniczący Rady Gminy Kotlin i obdarował wszystkich zgromadzonych czekoladą.

IWONA NOWICKA

Wigilia bezdomnych i samotnych

Zdrowia i spotkania się za rok w tym samym gronie życzyli sobie bezdomni z Domu dla Bezdomnych w Dębnie, podopieczni ośrodka pomocy społecznej i osoby samotne z Nowego Miasta na tradycyjnym opłatku z władzami gminy.

Na wigilii w nowomiejskim domu kultury zjawilo się mniej niż przed laty osób samotnych i podopiecznych GOPS. Spotkanie otworzył ksiądz kanonik Kazimierz Kasprzak. Proboszcz parafii w Nowym Mieście wyraził nadzieję, że nikt w tym dniu i podczas całych Świąt Bożonarodzeniowych nie poczuje się samotny. Przytoczył też słowa św. Alberta, który mówił, iż „trzeba być dobrym, jak chleb”. Ksiądz Kasprzak właśnie tego życzył wszystkim

zebranych.

W czasie składania życzeń, mieszkańcy gminy przełamując się opłatkami życzyli sobie przede wszystkim zdrowia i pomyślności oraz spotkania się za rok w tym samym gronie.

Po kolacji z przedstawieniem jasełkowym wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście. Przygotowała je katechetka Monika Jędrzejczak. Na scenie GOK-u wystąpili dzieci poprzebierane za aniołów,



FOTO Stachowiak

pastuszków. Była też Maryja, św. Józef i Trzej Królowie. Stroje przygotowane specjalnie na tę okazję wykonali rodzice małych artystów.

W spotkaniu wigilijnym uczestniczył wójt Aleksander Podemski oraz przewodniczący Rady Gminy Czesław

Jarecki. Obecni byli także pracownicy urzędu gminy. Uroczystość przygotował Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowym Mieście oraz Stowarzyszenie Pomocy „Krag” w Dębnie.

(jn)

Bracki opłatek

Pierwsze spotkanie opłatkowe Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Żerkowie odbyło się 13 grudnia w miejscowym domu kultury.



Na spotkanie opłatkowe, reaktywowanego w czerwcu tego roku żerkowskiego bractwa, przybyli burmistrz Janusz Jajczyk, przewodniczący rady Miejskiej Kasper Ekert, a także przedwojenny członek żerkowskiego bractwa kurkowego, dzisiejszy honorowy prezes 91-letni Kornel Pakuła. Uroczystość prowadził ks. Dariusz Matusiak - także żerkowski brat kurkowy. Obecni byli bracia z żonami i dziećmi. Podzielono się opłatkami, śpiewano kolędy.

Następne spotkanie, tym razem biesiada bracka odbędzie się na św. Sebastiana, patrona kurków. Impreza poprzedzona będzie turniejem strzeleckim. (jn)

Wigilijna strawa duchowa

Tradycyjna wieczerza wigilijna kojarzy się ze świątecznym stołem zastawionym dwunastoma potrawami. Ale można równie odświętnie przeżyć ten dzień serwując inną strawę - duchową. Jak w sobotę w Jarocińskim Ośrodku Kultury na Wigilii Miejskiej, na której głównym daniem było widowisko teatralne „Betlejem Polskie”.

Wigilia w JOK-u stała się już tradycyjną wieczerzą łączącą wszystkich mieszkańców naszego miasta. Wśród zaproszonych gości co roku są władze miasta. Był więc burmistrz Jarocina - **Marian Michalak**, który w imieniu samorządu Gminy i Miasta złożył mieszkańcom życzenia zdrowych, pogodnych świąt - *Szczęścia dzieciom i dostatku rodzicom. Byśmy zawsze byli pogodni i dzielili się się tylko opłatkami, niczym więcej* - dodał burmistrz.

W widowisku „Betlejem Polskie” przygotowanym pod kierunkiem **Waldemara Wojtkowiaka** - instruktora teatralnego JOK-u, łącznie wystąpiło 70 osób. W barwnych strojach, z rekwizytami z kaliskiego Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego prezentowali się na scenie jak zawodowcy. A w sobotni wieczór aktorami byli artyści - amatorzy: dzieci i młodzież z sekcji wokalne i teatralnej JOK-u, młodzież klasy IIg jarocińskiego LO oraz członkowie Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Snutki” z Potarzyca.

„Betlejem Polskie” to najbardziej znane dzieło Lucjana Rydla napisane w 1906 roku. Widowisko o charakterze jasełek, pisane z myślą o teatrach ludowych. Nasycone patriotyzmem, który w tym czasie miał szczególne

znaczenie dla całego społeczeństwa polskiego rozbitego na trzy zabory. Społeczeństwa zatracającego poczucie jedności narodowej, któremu autor pragnął uświadomić niemoralność braku własnej państwowości i potrzebę walki o jej odzyskanie.

Były więc Chóry Anielskie śpiewające najpiękniejsze polskie kolędy, Trzej Królowie, Pan Twardowski, Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło, mieszcza, huzar i powstaniec. Postaci z różnych okresów historycznych i różnego pochodzenia, które łączyła Betlejemka Szopa i narodzone tam dzieciątko Jezus.

Prezent z okazji zbliżających się świąt dla mieszkańców gminy Jarocin, jak było słyhać po brawach, był prezentem udanym. Do niego ciepłe życzenia świąteczne dołączył gospodarz wieczerzy, dyrektor JOK-u **Bogusław Harendarczyk**.

Szkoda, że spośród 32 radnych gminy Jarocin, tylko dziewięciu skorzystało z zaproszenia. Zobaczyliby salę widowiskową JOK-u wypełnioną po brzegi mieszkańcami miasta. Ale jest jeszcze szansa, by zobaczyć jarocińskie „Betlejem Polskie”, bo zostanie ono powtórzone 28 i 29 grudnia o godz. 17.00. (bk)



*Wszystkim Klientom
indywidualnym i zbiorowym
oraz współpracującym
Firmom, Instytucjom i Urzędom
najlepsze życzenia
ŚWIĄTECZNE i NOWOROCZNE
składa*



*Zarząd Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej
„Zgoda” w Jarocinie*

SPRZEDAŻ
RATALNA

Jarocin S.C.
DOMMAR

**FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA S. C.
SKLEP WIELOBRANŻOWY**

63-200 JAROCIN ul. T. Kościuszki 16A, tel. (0-62) 747-26-01 wew. 425

- ✓ ceramika sanitarna, armatura (KOŁO, KRASNYSTAW, NIBCO, Miedź)
- ✓ PCV (BUK), otuliny
- ✓ junkersy, pompy CO, wodomierze (METRON)
- ✓ artykuły wodno-kanalizacyjne
- ✓ podgrzewacze wody, zawory kulowe, naczynia wyrównawcze
- ✓ grzejniki (Convactor Classic, Ferroli, Calidor, Mondial)
- ✓ narzędzia i elektronarzędzia (CELMA, MAKITA, BLACK DECKER)

U nas kupisz wszystko dobrze i tanio!

KUPON RABATOWY

ważny do końca roku

poniedziałek - piątek 8.30 - 18.00, sobota 9.00 - 13.00

4%

*Życzymy wszystkim
naszym Klientom
zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku*



HURTOWNIA SPOŻYWCZA

„SAM” S. A.

*życzy swoim Klientom
zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku*



Jarocin, ul. Wrocławska 108, tel. (0-62) 747-46-66, 747-66-11

**NASZYM KLIENTOM
SYMPATYKOM i PARTNEROM**

życzymy

*aby Świąta Bożego Narodzenia
przyniosły radość, szczęście i zadowolenie
a nadchodzący Nowy 1999 Rok
był pełen sukcesów i pomyślności
w życiu zawodowym i osobistym*

**Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółka z o. o.
w Jarocinie**

(1195/98)

PUB CHICKEN

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16

*życzy swoim Klientom
wesółych świąt
oraz szczęśliwego Nowego Roku*

Do 31.12.1998 r. promocja: kurczak z rożna - 12 zł/szt.

Zapraszamy

W dniu 24.12.1998 r. czynne do godz. 15.00

25, 26.12.1998 r. nieczynne

Tel. 747-75-34

(1194/98)

HURTOWNIA OGUMIENIA

Tel. 0-601/330-980

1. SERWIS JAROCIN, ul. św. Ducha 120 (GALON)
tel. 747-78-99

2. SERWIS JAROCIN, ul. Poznańska 26a
tel. 747-78-84

*Święta Bożego Narodzenia
to czas niezwykły.*

*Mamy nadzieję, że dzięki nam
i naszym usługom, Bożonarodzeniowe
przygotowania przebiegną sprawniej.
Życzymy Państwu spokojnych
i wesółych Świąt Bożego Narodzenia
oraz bezpiecznej jazdy
w Nowym Roku*

Jacek Ratajczak
z pracownikami



SZANSA!!!

Jeśli masz jakikolwiek samochód
Jeśli chcesz zarobić sobie pieniądze
Jeśli zgodzisz się umieścić reklamę
na swoim samochodzie - pilnie zadzwoń

Kontakt:

Wielkopolskie Towarzystwo Handlowe
60-808 Poznań, ul. Zeylanda 3
tel. 0-603/225-794, 0-604/847-354
fax (0-61) 853-18-55

SPECJALISTYCZNY SKLEP ODZIEŻOWY DLA PAŃ PUSZYSTYCH

zaprasza na
zakupy świąteczno-noworoczne

Jarocin, Śródmiejska 22A
w godz. 10.00 - 18.00, soboty 10.00 - 14.00

(2228/R/98)

PŁYTKI CERAMICZNE

- ŚCIENNE
- PODŁOGOWE
- MROZOODPORNE

KLEJE, FUGI, LISTWY

JAROCIN, TEL. 747-56-20
UL. K. WIELKIEGO 7
ZAPRASZAMY 8.00 - 20.00



CERAMIKA PARADYŻ



(1199/98)

KORYS WYPRÓBOWANYM PARTNEREM BUDUJĄCYCH!

MATERIAŁY BUDOWLANE

WYROBY FIRMY "ATLAS"
MATERIAŁY IZOLACYJNE
POKRYCIA DACHOWE
SUCHA ZABUDOWA WNĘTRZ
MATERIAŁY ŚCIENNE I STROPOWE
STOLARKA BUDOWLANA
RYNNY, RURY I KSZTAŁTKI PCV
PŁYTKI CERAMICZNE, GRESOWE I KLINKIEROWE
SYSTEM KANAŁÓW WENTYLACYJNYCH "DOMUS"
I WIELE INNYCH!

UWAGA!

FACHOWA I MIŁA OBSŁUGA
NISKIE CENY
CAŁOPOJAZDOWE DOSTAWY BEZPOŚREDNIO NA BUDOWĘ
ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 17.00, W SOBOTY OD 8.00 DO 14.00

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

KORYS

63-200 JAROCIN, UL. MONIUSZKI 28
TEL (0-62) 747 37 03, 747 64 04, FAX (0-62) 747 62 86



CLAREX

P.P.U.H.

Usługi

- * Tartaczne
- * Strugania
- * Frezowania
- * Impregnacji

Sprzedaż

- * Tarcica
- * Krawędziaki
- * Więżba dachowa
- * Deski podłogowe
- * WYROBY GOTOWE
(palety, elementy ogrodowe...)

Dowolne rozmiary
Konkurencyjne ceny

SUCHORZEWKO 10, 63-207 RUSKO
TEL./FAX (0-62) 747-38-80

SPORT



Walczą o awans

UKS Czwórka Mac Met Jarocin pokonała w przełożonym meczu II ligi tenisa stołowego kobiet UKS Zgierz 8:5. Dzięki temu zwycięstwu jarocinianki znalazły się w szóstce zespołów, które w drugiej rundzie walczyć będą o awans do I ligi.

Spotkanie z drużyną ze Zgierza było bardzo ważne dla końcowego układu tabeli. Fakt ten sparaliżował jarocinianki, które po pierwszych grach singlowych przegrywały 1:3 (jedyne punkty zdobyła Konkolewska i Trzeciak). Zanosilo się na klęskę podopiecznych Marka Tobolskiego. Na szczęście dwa zwycięskie pojedynki deblowe pozwoliły wyrównać stan meczu na 3:3, a po drugiej serii gier singlowych Czwórka Mac Met prowadziła już 6:4. Siódmy punkt wywalczyła Konkolewska i wiadomo było, że gospodynie już nie przegrają tego spotkania. Po zwycięstwie najlepszej wśród zgierzanek Szlubowskiej, tenisistki z grodu diabła Boruty miały jeszcze nadzieje na remis, ale zwycięstwo Tobolskiej dało Czwórce ósmy punkt i wygraną. Punkty dla Czwórki Mac Met: R. Konkolewska 2, B. Trzeciak 2, I. Tobolska 1, M. Struszczyk 1 oraz deble Konkolewska/Tobolska i Trzeciak/Struszczyk.

W III lidze rozegrano pojedynki na szczytce. Lider UKS Czwórka Augusto Jarocin zremisowała z wiceliderem Tajfunem Skrą Polfex II Ostrów Wlkp. 7:7. Nie jest to wynik, który zadowolił trenera Marka Tobolskiego, zwłaszcza, że jarocinianki prowadziły już 7:4, a mimo to nie zdołały uzyskać zwycięstwa. Na dobrym poziomie zagrała Martyna Binek, która wywalczyła komplet trzech

Zwyciężył Świdurski

Wojciech Świdurski został zwycięzcą I Biegu Gwiazdkowego, który rozegrany został w sobotę (19 grudnia).

Tylko dziewięciu biegaczy, głównie członków Klubu Biegacza TKKF „Trucht”, wystartowało na trasę I Biegu Gwiazdkowego, która liczyła 8700 metrów i prowadziła duktami leśnymi. Przez początkowe dwa kilometry wszyscy biegacze biegli razem. Ściganie zaczęło się dopiero na kolejnych kilometrach. Najlepszą kondycją popisał się Wojciech Świdurski, który jako pierwszy przekroczył linię mety, uzyskując sporą przewagę nad rywalami. Następnie na metę wbiegali w kolejności: Paweł Roszak, Waldemar Wojtkowski, Krzysztof Jędrzejczak, Łukasz Grzesiński, Jacek Matuszewski (inicjator biegu), Maciej Grygiel, Wiesław Garbarek i weteran Henryk Radoła. Trzej pierwsi zawodnicy otrzymali puchary, a pozostali drobne upominki. W przyszłym roku jarocińscy biegacze chcieliby co miesiąc organizować podobne zawody biegowe. Cały cykl (Grand Prix Jarocina) zakończyłby II Bieg Gwiazdkowy.

(pw)

punktów w singlu oraz punkt w deblu wspólnie z Joanną Kozłowską. Dwa punkty wywalczyła Hanna Wiśniewska i jeden punkt para deblowa Wiśniewska/Nowaczyk. Zawiodły Józefina Nowaczyk i Anna Nagła. Trener Tobolski żałował również, że nie mogła zagrać chora Marta Kwiatek.

Lepiej UKS Czwórka Augusto spisała się w ostatnim meczu pierwszej rundy trzecioligowych rozgrywek, pokonując Start Włocławek 8:4. W tym spotkaniu punkty dla jarocinianek zdobyli: H. Wiśniewska 3, M. Kwiatek 2, J. Nowaczyk 1, A. Nagła 1 oraz deble Wiśniewska/Nowaczyk.

W rozgrywkach męskiej A klasy Czwórka III przegrała w Koźminie Wlkp. z Białym Orłem II 7:11. Punkty dla Czwórki III zdobyli: N. Frąckowiak, M. Kozłowski, B. Piechowiak po 2 oraz Sz. Ciesielski.

W sobotę 12 grudnia odbył się I Turniej Dzieci o Grand Prix „Czwórki”. Zwyciężył Maciej Pawlak przed Michałem Mikołajczakiem, Katarzyną Namysłowską i Jakubem Beracikiem.

W sobotę 19 grudnia w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej Nr 4 w Jarocinie odbyły się Mistrzostwa Gminy i Miasta w tenisie stołowym.

Sensacyjnie zakończyła się rywalizacja w turnieju kobiecym. Młoda, bardzo utalentowana i dynamicznie grająca Hanna Wiśniewska pokonała doświadczoną i faworyzowaną, czołową zawodniczkę województwa, Różę Konkolewską i Iwonę Tobolską. Oto wyniki: kobiety - 1. Hanna Wiśniewska, 2. Róża Konkolewska, 3. Iwona Tobolska, 4. Magdalena Struszczyk; mężczyźni do lat 20 - 1. Artur Migacz, 2. Tomasz Nagły, 3. Łukasz Tobolski, 4. Maciej Wiśniewski; mężczyźni 20-40 lat - 1. Maciej Józefiak, 2. Antoni Kędzior, 3. Zbigniew Tobolski, 4. Leszek Ciemińskowski; mężczyźni powyżej 40 lat - 1. Tadeusz Wiśniewski, 2. Marek Tobolski, 3. Sławomir Szybiak, 4. Jerzy Soliński.

Dwudziestosześciosobowa grupa jarocińskich pingpongistów i sympatyków pingponga pojechała do Brzegu Dolnego dopingować reprezentację Polski w półfinałowym meczu Superligi z Austrią.

Po raz siódmy Brzeg Dolny gościł reprezentację Polski w ważnym meczu Superligi i sześć poprzednich Polska wygrywała. Podobnie miało być tym razem. Niestety, Austriacy przełamali dobrą passę występów Polaków w Brzegu i wygrali po dramatycznym meczu 4:3. Jarociniacy mieli jednak przyjemność rozmowy i uzyskania autografów od najlepszych polskich pingpongistów - Lucjana Błaszczyka, Tomasza Krzeszewskiego i Michała Kusińskiego.

(pwtb)

Gwiazdkowy unihokej

Przez trzy tygodnie w Szkole Podstawowej im. M. Konopnickiej w Kotlinie rozgrywany był V Gwiazdkowy Turniej w unihoceja dziewcząt.

W turnieju, zorganizowanym przez Włodzimierza Szymkowiaka, uczestniczyło 19 drużyn klasowych w trzech grupach wiekowych - ogółem 156 dziewcząt z kl. III-VIII. Rozegrano w sumie 51 meczów 2 x 8 min., w których strzelono 228 goli.

W grupie klas III-IV najlepszą drużyną okazała się reprezentacja kl. IV B, występująca w składzie: Natalia Bogacz, Paulina Orczyk, Agata Wodniczak, Monika Boguszyńska, Ewelina Nowak i Dominika Pabin.



Zwycięzynie pięciu kolejnych Turniejów Gwiazdkowych - reprezentacja kl. VIa

Najsukuteczniejszą zawodniczką w rozgrywkach tej grupy została Agata Wodniczak, która strzeliła 9 bramek.

W grupie klas V-VI zwyciężyła reprezentacja kl. VI A, którą reprezentowały: Żaneta Gwiazdowska, Bogna Woźniak, Marta Szymkowiak, Izabella Szymczak, Kamila Białas, Agnieszka Hadrzyńska i Izabela Izańczak. To jedyny zespół, który zwyciężył po raz piąty z rzędu w tym turnieju. Królem strzelców została Izabella Szymczak - zdobywczyni 15 goli.

W grupie klas VII-VIII najlepszym zespołem okazała się reprezentacja klas VIII B i C, która występowała w składzie: Anna Szablewska, Justyna Hofmańska, Aneta Mrzywka, Aneta Nawrot, Izabela Figaniak i Katarzyna

Banaszyńska. W tej grupie rozgrywkowej królem strzelców została Ewa Niewiadomska z kl. VIII A, która uzyskała 12 goli. Wszystkie uczestniczkę turnieju otrzymały słodycze i owoce, ufundowane przez Komitet Rodzicielski kotlińskiej szkoły.

Piękny prezent na Mikołaja otrzymał Uczniowski Klub Sportowy Kotlin od Polskiej Federacji Unihokeja z Gdyni. W uznaniu dotychczasowych osiągnięć w popularyzacji unihokeja UKS Kotlin jako pierwszy klub w Wielkopolsce otrzymał bandy okalające boisko 30 x 15 m do gry w unihokeja wartości 18000 zł.

UKS Kotlin od pięciu lat popularyzuje wśród dzieci i młodzieży tę mało znaną, ale bardzo uniwersalną grę, organizując szkolne i wojewódzkie turnieje „Gwiazdkowe”, „Wakacyjne” i „Wiosenne”. Już w ubiegłym roku działalność klubu z Kotliny została doceniona przez PFU, która podarowała wówczas kotlińskiemu UKS-owi sprzęt do gry wartości 5000 zł. Szkoda tylko, że kotlińskiemu klubowi brakuje środków finansowych na to, by reprezentacja UKS Kotlin - od trzech lat najlepsza w woj. kaliskim - mogła uczestniczyć w turniejach ogólnopolskich, rozgrywanych co roku w Wieliczce, Zielonej Górze i Elblągu. Brak startów w tych imprezach w tym roku może spowodować, że w następnych latach Federacja przestanie wspomagać działalność klubu. Aby pozyskać fundusze na udział w Mistrzostwach Polski UKS Kotlin organizuje 6 lutego Bal Sportowca w sali Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie, a 12 lutego Ogólnopolski Turniej Unihokeja dla dzieci w sali gimnastycznej w Kotlinie. Firmy, które byłyby zainteresowane umieszczeniem swoich reklam podczas tego turnieju na bandach do gry w unihokeja, mogą się skontaktować z UKS-em Kotlin (tel. 740-56-46).

(pws)

Ostatnie mistrzostwa sztangistów

Ostatnie Mistrzostwa Województwa Kaliskiego Zrzeszenia LZS w podnoszeniu ciężarów zostały rozegrane w miniony piątek (18 grudnia) w sali Zespołu Szkół Rolniczych w Tarcach.

W zawodach startowało ponad pięćdziesięciu zawodników LKS-u Tarce, w tym dwie dziewczyny, które dopiero rozpoczynają karierę w tej dyscyplinie sportu. Oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach: **młodzicy**: **dziewczęta**: waga 45 kg - Wiesława Kubicka (45 kg w dwuboju), 58 kg - Ilona Papież (72,5 kg); **chłopcy**: 42 kg - Łukasz Zielonka (62,5 kg), 46 kg - Janusz Kałmucki (80 kg), 50 kg - Marek Podlewski (107,5 kg), 56 kg - 1. Grzegorz Skiera (92,5 kg), 62 kg - Andrzej Miśkiewicz (100 kg), 65 kg - Artur Wiesner (120 kg), 69 kg - Jarosław Głowadzki (130 kg), 73 kg - Krzysztof Kałmucki (120 kg), 77 kg - Krzysztof Binkowski (130 kg) - najlepszy wynik wśród młodzików osiągnął Marek Podlewski, przed

Arturem Wiesnerem i Jarosławem Głowadzki; **juniorzy**: 56 kg - Marek Wlazik (120 kg), 62 kg - Nikodem Kowalczyk (147,5 kg), 65 kg - Dawid Kmieciak (147,5 kg), 73 kg - Karol Grzempowski (165 kg), 77 kg - 1. Hubert Hałas (165 kg), 85 kg - Paweł Mazur (122,5 kg), 105 kg - 1. Piotr Kordus (160 kg), +105 kg - Sławomir Gruchała (165 kg) - najlepszy wynik w juniorach osiągnął Karol Grzempowski, wyprzedzając Nikodema Kowalczyka i Marka Wlazika. W mistrzostwach wzięli także udział **seniorzy - weterani**, dla których sezon startowy dopiero się rozpoczyna. Oto ich wyniki: 69 kg - Andrzej Borkiewicz (180 kg), 85 kg - Edward Tomaszczyk (182,5 kg), 94 kg - Paweł Burkiewicz (232,5 kg).

(pwb)